

## OTWARCIE

# Wymyślona kraina o przyrodzonej różnorodności

Galicja jako prowincja rządzonej przez Habsburgów Austrii została stworzona w chwili pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w 1772 r., i odtąd – raz rozszerzając, raz kurcząc swoje granice<sup>1</sup> – istniała na mapie Europy nieprzerwanie do roku 1918. Fakt – zdawać by się mogło – oczywisty, a jednak rzucający intelektualne wyzwanie.

Amerykański badacz historii Galicji Larry Wolff proponuje, aby imiesłów „stworzona” zastąpić innym: „wynaleziona”, „wymyślona” (*invented*)<sup>2</sup>. Zwraca w ten sposób uwagę na pierwotną sztuczność nowej krainy. Jej nazwa miała wprawdzie nawiązywać do średniowiecznego Księstwa Halicza i Włodzimierza, a aneksja była przedstawiana jako „rewindykacja” (*Revindication*) i uzasadniana nieprzedawnionymi jakoby, datującymi się na XIII w. prawami korony węgierskiej do Rusi Halicko-Włodzimierskiej<sup>3</sup>. Wiedzano jednak, że tytuły prawne do ziem pierwszego rozbioru zostały przez władze habsburskie (ze szczególnym udziałem kanclerza Wenzla Antona von Kaunitza) spreparowane<sup>4</sup>. Dostrzegano

---

<sup>1</sup> Zgodnie ze słowami historyka Leo J. Haczynskiego prowincja, na zmianę powiększająca się i kurcząca, właściwie nie istniała jako jedność geograficzna: „Posługując się terminem ‘Galicja’, trzeba [...] mieć na uwadze to, że jej granice były nieustannie płynne, zdarzało się nawet, że obejmowały obszary niebędące częścią Polski przed zaborami”, tegoż, *Two Contributions to the Problem of Galicia*, „East European Quarterly” 4, 1970, nr 1, s. 94 (przeł. J.W.).

<sup>2</sup> Por. L. Wolff, *Inventing Galicia. Messianic Josephinism and the Recasting of Partitioned Poland*, „Slavic Review” 63, 2004, nr 4, s. 818–840.

<sup>3</sup> Prawa te miały następnie przejść na Habsburgów jako „królów Węgier”. Maria Teresa przyjęła Koronę Świętego Stefana w 1741 r., co stanowiło legitymizację późniejszego przyjęcia tytułu „królowej Galicji i Lodomerii”, jak brzmiała oficjalna nazwa prowincji.

<sup>4</sup> Argumentację władz habsburskich zdezawuował Feliks Łojko, publikując w 1773 r. *Odpowiedź na wykład poprzedzający prawa Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, tak jako Korony Czeskiej do Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego*. Dyskusję wokół tego problemu omawia S. Hubert, *Poglądy na prawo narodów w Polsce czasów Oświecenia*, Wrocław 1960, s. 207 n. Na temat głębokiej kulturowej i religijnej odmienności Rusi Halicko-Włodzimierskiej w stosunku do habsburskiej Galicji por. P.R. Magocsi, *Galicja. A Historical Survey and Bibliographical Guide*, Toronto–Buffalo–London 1983.

też nienaturalność i niehistoryczność Galicji: pisali o tym m.in. Maurycy Dzieduszycki<sup>5</sup> oraz Iwan Franko<sup>6</sup>, choć w XIX w., kiedy formułowali swoje obserwacje, Galicja zdążyła już stać się czymś oczywistym, nie tylko dla Galicjan. U zarania swych dziejów, nakreślona na mapie jako kawałek terytorium i pomyślana jako jednostka administracyjna pod habsburskim panowaniem, była wszelako zaledwie zarysem, wstępnym kształtem czegoś, co dopiero miało się stać określoną formą i formułą geopolityczną w ramach Austrii.

Galicja stanowiła dyskursywne wyzwanie: jak usensownić, jak wstrzyknąć znaczenie w nagle niezaprzeczalny kontur geopolityczny. Cały pierwszy okres istnienia Galicji, między latami siedemdziesiątymi a dziewięćdziesiątymi XVIII wieku, czyli okres zaborów Polski, stanowił czas nieustannych manewrów dyskursywnych, które służyły utwierdzeniu prowincji na mapie Europy. Zrodzona jako wymysł imperialnej wyobraźni Habsburgów, Galicja została przerobiona na wiarygodną całośćkę prowincjonalną, której reprezentacje kulturowe potwierdzały realność terytorialną<sup>7</sup>.

Wspomniane przez Wolffa usensownianie i manewry dyskursywne można tłumaczyć jako Andersonowskie kreowanie znaczeń – w tym przypadku znaczeń prowincji, której akt założycielski stanowiło dodanie wyabstrahowanej z kontekstu historycznego nazwy do skrawka ziemi o dość przypadkowej rozciągłości<sup>8</sup>. Autor *Wspólnot wyobrażonych* podkreśla, że aby zaobserwować proces przeobrażania się jednostek administracyjnych w ojczyzny, należy zwrócić uwagę na sposoby, w jakie organizacje administracyjne tworzą ich sensy<sup>9</sup>. W przypadku Galicji sposoby owe doprowadziły do tego, że „bezprecedensowy

<sup>5</sup> Por. Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 2003, s. 89.

<sup>6</sup> Por. J. Hrycak, *Być z Galicji – co to znaczy. Sprawa pogranicza*, „Międzynarodowe Centrum Kultury” 2002, nr 11, s. 12.

<sup>7</sup> L. Wolff, *Inventing Galicia...*, s. 818.

<sup>8</sup> Stanisław Grodziski podaje, że kiedy w 1772 r. wojska austriackie zajmowały tereny Rzeczypospolitej, miały mgliste pojęcie o tym, jak daleko na wschód powinny się posunąć. W układzie rozbiorowym podpisanym przez trzy mocarstwa zaborcze granicę między zaborem austriackim a rosyjskim wyznaczono tylko w przybliżeniu, na nieistniejącej rzece „Podhorce” (którą zidentyfikowano nie z miejscowością należącą w owym czasie do rodziny Rzewuskich, ale najprawdopodobniej z rzeką Seret). Dowódcy wojskowi, nie mogąc znaleźć rzeki o tej nazwie, zatrzymali odziały dopiero na Zbruczu. W ten sposób zajęli znacznie więcej terytorium, niż wynikało to z traktatu rozbiorowego, i – dodam – niezamierzenie wyznaczili jedną z najtrwalszych (jak się okazało) linii podziałów kulturowych w Europie Środkowo-Wschodniej; por. tegoż, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1918*, Wrocław 1971, s. 26–27. Na temat trwałości i konsekwencji polityczno-społeczno-kulturowych wspomnianego podziału por. m.in. M. Riabczuk, *Od Małorosji do Ukrainy*, wstęp i oprac. B. Berdychowska, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Kraków 2002; tegoż, *Dwie Ukrainy*, przeł. z jęz. ukr. M. Dyhas i in., przeł. z jęz. ang. W. Stanisławski, przeł. z jęz. fr. E. Gołąb-Nowakowska, Wrocław 2004.

<sup>9</sup> Por. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków–Warszawa 1997, s. 64.

provincialny wynalazek” Habsburgów<sup>10</sup> stał się krajem znaczącym. Znaczącym jako określone (nawet jeśli zmienne) terytorium i wart utrzymania przyczółek w granicach imperium oraz znaczącym jako obszar implementacji różnych wizji polityczno-społecznych-kulturowych, czyli – wedle konceptu Wolffa – idea<sup>11</sup> w kontekście imperium. Wróć do tych kwestii dalej.

Tymczasem zauważmy, że sztucznie stworzona, wynaleziona w 1772 r. Galicja miała swoje przyrodzone cechy. Bodaj najważniejszą z nich była wielokulturowość i wieloetniczność, która wraz z rozwojem ruchów narodowych ewoluowała w stronę wielonarodowości. Na czym polegała heterogeniczność narodowa prowincji? Trzy główne nacje galicyjskie tworzyli Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Odpowiedź wydaje się prosta, choć w istocie znów stanowi wyzwanie.

Próbował je podjąć m.in. Antoni Schneider, urodzony w 1825 r. Bawarczyk, habsburski oficer i urzędnik, który zajmował się komunikacją drogową w Galicji, a w związku z tym dużo podróżował po kraju. W latach sześćdziesiątych rozpoczął prace nad *Encyklopedyą do krajoznawstwa Galicyi*, monumentalnym w zamysle dziełem, które miało ujmować w porządku alfabetycznym „niemal wszystkie właściwości ziemi naszej”, charakteryzując także „zamieszkujące tę ziemię szczepy narodowe, którym Wszechmocność wszystkie te skarby oddała w opiekę”<sup>12</sup>. Zgodnie z tym, co Schneider oświadczył we wstępie do encyklopedii, materiały gromadził przez wiele lat i zebrał w kilku tysiącach teczek. Wśród nich zachował się opis statystyczny Galicji z 1822 r., opatrzony Sokratejskim mottem: „Znaj siebie samego” i prezentujący mnogość grup zamieszkujących prowincję.

Pod względem pochodzenia – czytamy w dokumencie – [Galicjanie – J.W.] to częściowo Słowianie – do których zaliczają się Polacy i Rusini, częściowo Mołdawianie, Niemcy, Ormianie, Węgrzy i Szeklerzy, częściowo mieszanina różnych ludzi, jak Lipowanie, trochę Żydów a dodatkowo pewna grupa Cyganów. [...] Jeśli chodzi o religię, Galicja, jak cała monarchia austriacka, prezentuje obraz wielkiej, dobrze uporządkowanej rodziny, w której patriarcha obejmuje wszystkie gałęzie z tą samą miłością i troską, bez względu na różnice ich charakteru i mentalności<sup>13</sup>.

Zróznicowanie Galicji – nie tylko, lecz przede wszystkim narodowe i religijne – przełożyło się na wielość i wielorakość haseł w *Encyklopedyi: od Abrahamitów* (sekty deistów czeskich przesiedlonych do Galicji za Józefa II)

<sup>10</sup> L. Wolff, *Inventing Galicia...*, s. 818 (przeł. J.W.).

<sup>11</sup> Tegoż, *The Idea of Galicia. History and Fantasy in Habsburg Political Culture*, Stanford 2010. Po opracowaniu niniejszej części książki ukazał się przekład rozprawy na język polski: *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*, przeł. T. Bieroń, Kraków 2020.

<sup>12</sup> A. Schneider, *Encyklopedya do krajoznawstwa Galicyi*, t. 1, Lwów 1871, s. VI.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Teki Schneidra, nr 515, Gedrängte statistische Übersicht des Königreiches Galizien (1822).

do... Balina (podkrakowskiej, polskojęzycznej wsi). Haseł na dalsze litery alfabety niż „Bal...” Schneider nie opracował. Napotkał trudność w zestawieniu polskiego – najbliższego mu – wymiaru prowincji z rusińskim/ukraińskim i żydowskim, które również dostrzegął. Wydał jedynie dwa tomy swojego *opus magnum*: pierwszy obejmujący hasła na literę „A” w 1871, drugi – początkowe hasła na literę „B” – w 1874 r. Potem, stojąc wobec ogromu trudnych do uporządkowania, odsyłających do odmiennych aspektów regionu dokumentów, artykułów, wypisów i fiszek, załamał się. Zakończył życie strzałem samobójczym w 1880 r. Fiasko jego projektu w pewien sposób odzwierciedla związku i napięcia między różnymi grupami narodowo-religijnymi Galicjan w latach siedemdziesiątych XIX w.<sup>14</sup>

Dekadę później heterogeniczność narodową prowincji usiłował zaprezentować inny pisarz, a zarazem nauczyciel języka niemieckiego w lwowskim gimnazjum, Julius Jandaurek. Był on autorem *Das Königreich Galizien und Lodomerien und das Herzogthum Bukowina*, tomu o Galicji i Lodomerii, który został opublikowany w 1884 r. i łączył zarys historii tytułowego kraju koronnego z jego opisem krajoznawczym. Odnosząc się do kwestii narodowościowych, Jandaurek cytował ostatni spis ludności monarchii z 1880 r. i informował czytelnika, że Galicję zamieszkuje 6 mln ludzi, z czego nieco ponad 3 mln stanowią Polacy, nieco ponad 2,5 mln Rusini oraz z górą 300 tys. Niemcy<sup>15</sup>. Powszechne spisy ludności odbywały się w państwie Habsburgów od 1857 r. mniej więcej co dekadę, dostarczając wielu cennych informacji na temat austro-węgierskiego społeczeństwa. W przypadku składu narodowościowego Galicji nie w pełni oddawały jednak stopień skomplikowania sytuacji. Cenzus nie uwzględniał kryterium narodowości, lecz języka i wyznania, przy czym jidysz jako możliwy do wyboru język w nim nie występował. Galicyjscy Żydzi w większości podawali więc polski jako swoją mowę codzienną. W wynikach spisu według kryterium językowego w oczywisty sposób zawyżało to liczbę Polaków (rozumianych jako użytkownicy polszczyzny). Podział społeczeństwa Galicji pod względem wyznania, który za cenzusem z 1880 r. Jandaurek przywołał obok podziału językowego, nieco rozjaśniał obraz: w Galicji było wówczas 2 mln 700 tys. rzymskich katolików, 2,5 mln greckich katolików, blisko 700 tys. osób wyznania mojżeszowego oraz niewielki odsetek protestantów i reprezentantów innych zgromadzeń religijnych. Nawet nałożenie obu podziałów na siebie – z założeniem, że katolicy rzymscy to Polacy, greccy to Rusini, a wyznawcy religii mojżeszowej to Żydzi – nie dawało wszelako wyczerpującej odpowiedzi

<sup>14</sup> Zagadnienie rozwija L. Wolff, *The Encyclopedia of Galicia. Provincial Synthesis in the Age of Galician Autonomy*, „Journal of Ukrainian Studies” 2008/2009, nr 33–34, s. 471–476.

<sup>15</sup> J. Jandaurek, *Das Königreich Galizien und Lodomerien und das Herzogthum Bukowina*, Wien 1884 (Die Länder Österreich-Ungarns in Wort und Bild, 10), s. 44.

na pytanie o skład narodowościowy prowincji. Istniała bowiem grupa tzw. łacinników, czyli chłopów posługujących się językiem ukraińskim, ale związanych z Kościołem rzymskokatolickim, oraz grupa Polaków, jak choćby Mikołaj Zybliekiewicz – prezydent Krakowa na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., identyfikujących się z Cerkwią greckokatolicką<sup>16</sup>.

Jak zatem mogła się przedstawiać procentowo struktura narodowościowa Galicji? Jeden z najwybitniejszych badaczy zagadnienia, Paul R. Magocsi, choć stwierdził, że właściwie nie sposób odpowiedzieć na to pytanie, podjął jednak taką próbę i ustalił, co następuje. W 1910 r., czyli w czasie ostatniego spisu ludności dokonanego przez władze habsburskie, galicyjskie społeczeństwo liczyło 7 mln 900 tys. osób, z czego 45,4% stanowili Polacy, 42,9% Rusini, 10,9% Żydzi<sup>17</sup>. Resztę tworzyły niewielkie mniejszości, przede wszystkim Austriaków i Niemców, Czechów, Ormian oraz Rosjan. Trzeba jednak pamiętać – podkreślał wielokrotnie Magocsi – że to uśrednienie nie oddawało odmiennej sytuacji narodowościowej w zachodniej i wschodniej Galicji. W tej pierwszej liczebność populacji polskiej sięgała 90%, w drugiej – przede wszystkim mniejszości – 62% społeczeństwa stanowili Ukraińcy, natomiast Polacy zaledwie 25,3% oraz 8,2% Żydzi<sup>18</sup>.

Na temat skomplikowanych relacji łączących grupy narodowe w Galicji napisano tomy, które złożyłyby się na potężną bibliotekę. Obrazy owych relacji – historiograficzne, popularyzatorskie, a także literackie – zawierają się między dwoma biegunami. Z jednej strony, mamy wizje ostrych konfliktów, a nawet starć narodowościowych, które wyrażały się obstrukcją parlamentarną, zamieszkami ulicznymi, bojkotem ekonomicznym oraz zabójstwami politycznymi i miały dowodzić niezdolności monarchii do zarządzania

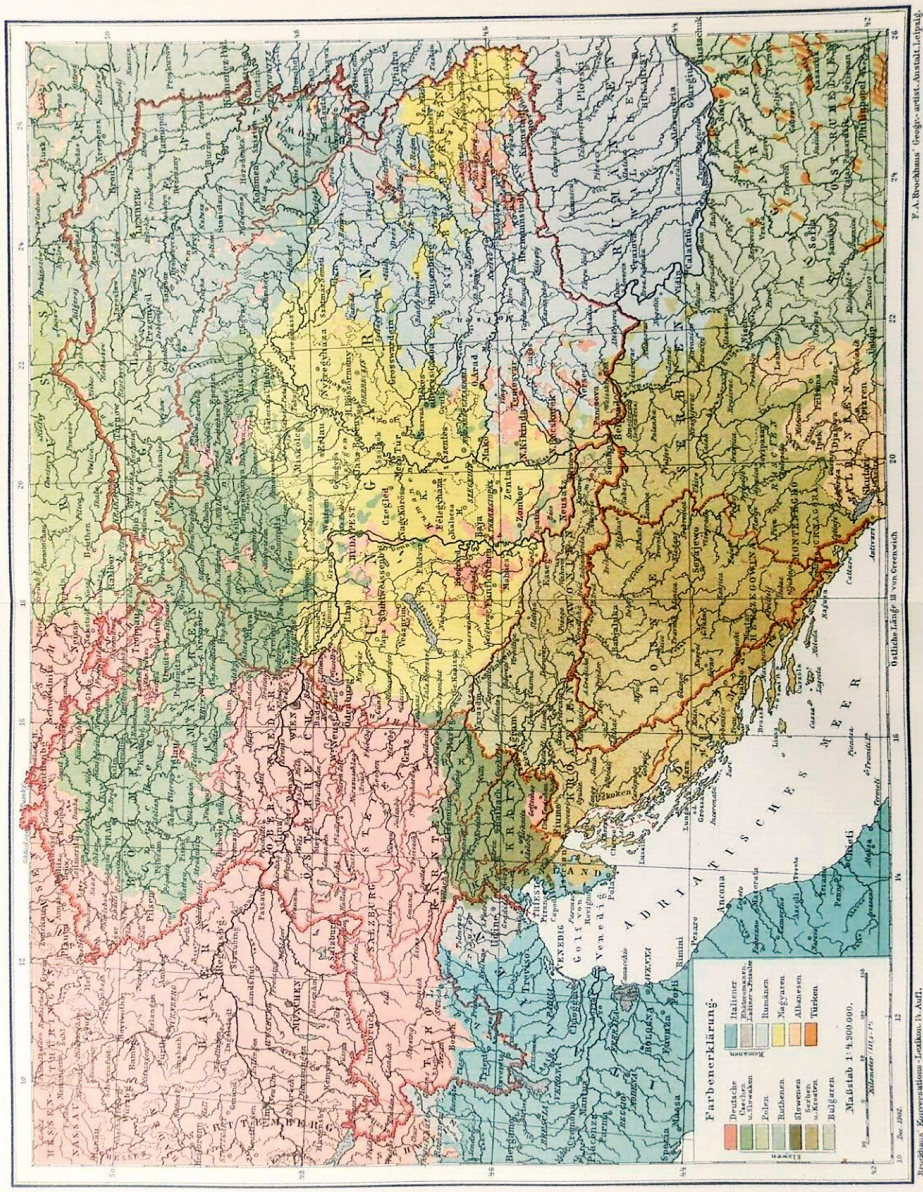
---

<sup>16</sup> Wyniki spisów ludności z lat 1880, 1890, 1900 i 1910 przytacza m.in. J.-P. Himka, *Dimensions of a Triangle. The Polish-Ukrainian-Jewish Relations in Austrian Galicia*, „Polin” 12, 1999, s. 25–26.

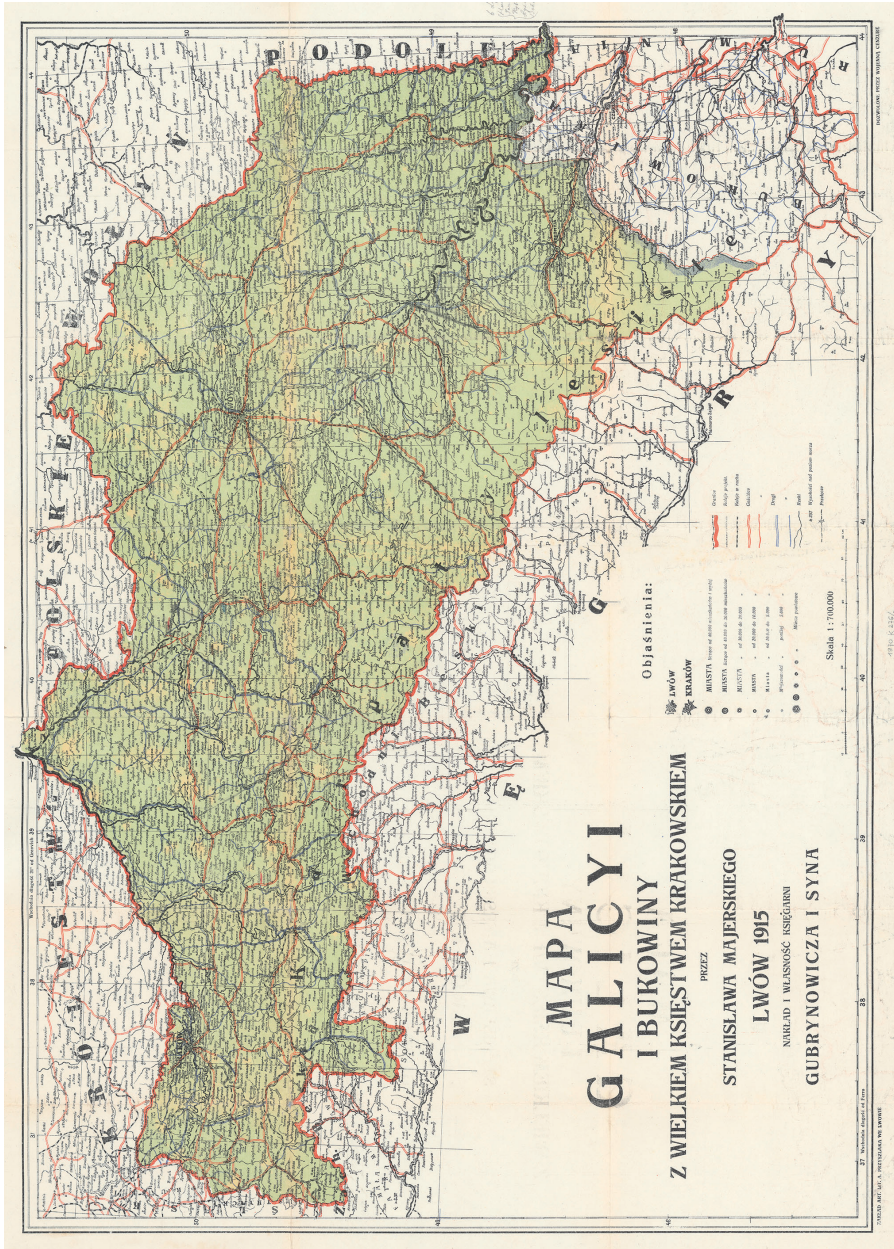
<sup>17</sup> Należy odnotować, że wyniki obliczeń Magocsiego są zbliżone, choć nie analogiczne, do opracowania cenzusu z 1910 r., które przedstawiło galicyjskie Krajowe Biuro Statystyczne. To podało, że Galicja liczyła 8 025 675 mieszkańców. Statystyka przedstawiała się następująco: ze względu na wyznanie 46,5% Galicjan stanowili rzymscy katolicy, 42,1% greccy katolicy, 10,9% wyznawcy judaizmu; ze względu na język 58,55% obejmowali użytkownicy polszczyzny, 40,2% mówiący po ukraińsku, 1,13% mówiący po niemiecku; por. „Podręcznik Statystyki Galicji” 9, 1913, cz. 1, s. 1–3.

<sup>18</sup> P.R. Magocsi, *Galicja. A European Land*, w: *Galicja. A Multicultural Land*, red. Ch. Hann, P.R. Magocsi, Toronto–Buffalo–London 2005, s. 7–8; tegoż, *A History of Ukraine*, Toronto–Buffalo–London 1996, s. 423–424; tegoż, *Galicja. A Historical Survey...*, s. 225. Analiza składu wyznaniowego ludności dokonana przez Antoniego Podrazę prowadzi do zbliżonych wniosków w odniesieniu do odsetka Polaków i Ukraińców we wschodniej Galicji, wynoszącego odpowiednio 25,3% i 61,7%, wykazuje jednak większy niż wskazany przez Magocsiego odsetek Żydów, sięgający 12,4%; por. A. Podraza, *Problem pograniczy w Europie Środkowo-Wschodniej (na przykładzie pogranicza polsko-ukraińskiego)*, „Prace Komisji Środkoeuropejskiej PAU” 4, 1996, s. 106.

ETHNOGRAPHISCHE KARTE VON ÖSTERREICH - UNGARN.



II. 1. Mapa etnograficzna Austro-Węgier, Lipsk 1902; zbiory własne autorki



II. 2. Mapa Galicyi i Bukowiny z Wielkim Księstwem Krakowskim, Lwów 1915; Polona, domena publiczna

wielonarodowym społeczeństwem. Tego typu ujęcia zagadnienia pojawiły się już w XIX w., a do ich utrwalenia w następnym stuleciu w pełni przyczynił się Oszkár Jászi, węgierski historyk i polityk. W poczytnym dziele *Dissolution of the Habsburg Monarchy* z 1929 r. bronił on tezy, że w epoce masowego udziału obywateli w polityce mnogość wspólnot językowych lub narodów w obrębie jednego organizmu państwowego musi doprowadzić do sporów, które dadzą efekt odśrodkowy i zaowocują rozpadem państwa<sup>19</sup>. Wielu badaczy Galicji milcząco lub otwarcie przyjmowało i przyjmuje taką optykę, uznając związek przyczynowo-skutkowy między zróżnicowaniem kulturowym, religijnym i narodowym regionu a konfliktami politycznymi. Propagowali ją zwłaszcza historycy, a także politycy i dziennikarze legitymizujący ideologicznie II Rzeczpospolitą jako państwo sukcesyjne imperium Habsburgów. Przekonywali, że możliwie jednolity naród jest najlepszą i najbardziej nowoczesną podstawą państwowości oraz łączyli wielonarodowość imperium z jego słabością. Na przeciwnym biegunie wobec takich przedstawień relacji narodowościowych w Galicji mamy obrazy sielskiej koegzystencji reprezentantów różnych wyznań, etnosów i nacji, tworzących wspólny tygiel kulturowy. Ich współczesną, publicystyczną egzemplifikacją może być wypowiedź Stefana Gadosa: „Galicja daje nam przykłady ładu kulturalnego i politycznego. Możemy z nich czerpać dobre wzorce współżycia między narodami. Wtedy nie rozmawiał katolik z Żydem lub Polak z Ukraińcem, lecz człowiek z człowiekiem”<sup>20</sup>. Źródłem idealizacji tego typu jest wypracowany w pierwszym rządzie przez literaturę mit galicyjski. Stanowi on pochodną mitu habsburskiego<sup>21</sup> i ma przynajmniej cztery warianty: austriacki, polski, ukraiński i żydowski<sup>22</sup>. Uładzone wizje współżycia narodów w Galicji zasiłił przede wszystkim wariant polski<sup>23</sup>, kwitujący w rodzimej literaturze po 1956 r., oraz ukraiński<sup>24</sup>, rozwijający się w literaturze naszych południowo-wschodnich sąsiadów po roku 1991.

<sup>19</sup> O. Jászi, *Dissolution of the Habsburg Monarchy*, Chicago 1929.

<sup>20</sup> S. Gados, *Galicja dialogu i tolerancji*, „Gazeta Wyborcza”, nr 218, 16 IX 1992, s. 2.

<sup>21</sup> Klasyczne opracowanie zagadnienia: C. Magris, *Der habsburgische Mythos in der modernen österreichischen Literatur*, przeł. M. von Pásztor, Salzburg 1966; wyd. pol. fragm.: *O demokracji, pamięci i Europie Środkowej*, wybór i przeł. J. Ugniewska, Kraków 2016; wyd. całości ukazało się już po opracowaniu niniejszej części książki: *Mit habsburski w literaturze austriackiej moderny*, przeł. E. Jogała, J. Ugniewska, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2019.

<sup>22</sup> Por. art.: Emila Brixia, *Galicja jako „austriacki” mit* (przeł. B. Andrunik), Waldemara Łazugi, *Galicja jako „polski” mit*, Jarosława Hrycaka, *Galicja jako „ukraiński” mit* (przeł. K. Kotyńska) i Larry’ego Wolffa, *Galicyjscy Żydzi. Mity imperialne i tożsamości prowincjonalne*, przeł. M. Duda-Gryc, w: *Mit Galicji*, red. J. Purchla, W. Kos, Ż. Komar, M. Rydiger, W.M. Schwarz, Kraków 2014.

<sup>23</sup> Por. E. Wiegandt, *Austria Felix czyli O micie Galicji w polskiej prozie współczesnej*, Poznań 1988; A. Woldan, *Mit Austrii w literaturze polskiej*, przeł. K. Jachimczak, R. Wojnakowski, Kraków 2002; L. Białasiewicz, *Back to Galicia Felix?*, w: *Galicia. A Multicultural Land...*, s. 160–184.

<sup>24</sup> Por. L. Stefanowska, *Back to the Golden Age. The Discourse of Nostalgia in the 1990s*, w: *Contemporary Ukraine on the Cultural Map Europe*, red. L.M.L. Zaleska Onyshkevych,



Oba sposoby ukazywania stosunków narodowościowych w Galicji – zarówno akcentujący spory, jak i zacierający je – stanowią duże uproszczenia. Między nimi zawiera się nieskończenie wielostronny i fascynująco (lub przytłaczająco) ambiwalentny obraz życia razem, obok siebie i bez siebie Polaków, Ukraińców, Żydów oraz reprezentantów innych narodowości – zarówno w austriackiej Galicji, jak i w ramach całej monarchii habsburskiej.

Na kolejnych stronach spróbuję ten obraz przybliżyć, rezygnując wszelako z ukazywania wszystkich, zapewne nawet wielu jego aspektów. Nie jest to zadanie na jedną książkę, co dopiero na część do niej wprowadzającą! Zamiast rekonstruować szczegóły zbliżeń i oddaleń poszczególnych galicyjskich grup narodowych ograniczę się zatem do nakreślenia głównych kierunków identyfikacji mieszkańców prowincji między 1772 a 1918 r. Innymi słowy, postaram się odpowiedzieć na pytanie, z jaką wspólnotą mogli się utożsamiać ówczesni Galicjanie. Lub z jakimi wspólnotami, bo – jak zobaczymy – często było ich więcej niż jedna. Z uwagi na tematykę książki skoncentruję się głównie, ale nie wyłącznie, na kierunkach identyfikacji Galicjan, których afiliacje językowe i wyznaniowe wskazywały na polskość.

## ROZDZIAŁ I

### Nasiąkanie barwami miejsc i godzin

Na temat dużej, być może fundamentalnej roli identyfikacji człowieka ze wspólnotą lokalną, w odniesieniu do rzeczywistości społecznej Galicji (zwłaszcza wschodniej), równoległe poczynili uwagi dwaj polscy socjologowie, Zbigniew Pucek i Jerzy Chłopecki. Pierwszy stwierdził, że na „mozaikową mnogość wspólnot”<sup>25</sup> w prowincji wywierały wpływ dwie rywalizujące ze sobą zasady: terytorialna i narodowościowa. Ta pierwsza wiązała w jednym lokalnym

---

M.G. Rewakowicz, Armonk–London 2009, s. 119–130; O. Fedyuk, *Stanislav Phenomenon. More on Ukrainian National Identity*, „Kakanien Revisited”, 25 VIII 2006, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/fallstudie/OFedyuk1.pdf> (30 VII 2018). Na temat ukraińskiej wersji mitu galicyjskiego pisze również O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003.

<sup>25</sup> Jest to określenie Zbigniewa Pucka; por. tegoż, *Galicyjskie doświadczenie wielokulturowości a problem więzi społecznej*, w: *Spółczesność i gospodarka*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 2), s. 13. Dyskusji na temat tego, czy w odniesieniu do mieszkańców austriackiej Galicji należy mówić o „galicyjskości” rozumianej jako „galicyjska tożsamość mozaikowa”, czy raczej o „mozaice tożsamości” różnych, acz wciąż galicyjskich, poświęcony jest artykuł Jacka Wodza i Kazimierza Wódcy, *Galicyjska tożsamość mozaikowa czy mozaika tożsamości galicyjskich?*, w: tamże, s. 49–59.

układzie życia reprezentantów różnych grup językowych, wyznaniowych i narodowych, prowadząc do wytworzenia się form życia wspólnego i sąsiedzkiego współistnienia, umożliwiających zgodę na inność. Ta druga zasada przeciwstawiała wspólnocie terytorialnej ideę ekskluzywnej wspólnoty narodowej<sup>26</sup>. Chłopecki, odwołując się do rozróżnienia Stanisława Ossowskiego na ojczyznę prywatną i ideologiczną<sup>27</sup>, spostrzegł, że w Galicji nie zachodziła typowa interferencja obu kategorii, czyli proste wzmocnienie odczuwania wartości ojczyzny ideologicznej poprzez świadomość związku z ojczyzną prywatną. Sytuacja była tam bardziej skomplikowana. Próby wpisania ojczyzny prywatnej w obszar ojczyzny ideologicznej jednej grupy narodowej rodziły konflikty, ponieważ zamieszkiwało ją wiele takich grup, ale jednocześnie świadomość wspólnoty ojczyzny prywatnej łagodziła napięcia wynikające z podziału mieszkańców wspólnego terytorium na przedstawicieli różnych ojczyzn ideologicznych<sup>28</sup>. Obaj socjologowie stanęli przy tym na stanowisku, że poczucie wspólnoty terytorialnej lub wspólnoty ojczyzny prywatnej pozostawało bardzo silną więzią nawet, gdy mieszkańców tej samej ziemi dzieliła zasada narodowościowa lub ojczyzna ideologiczna. Jak długo tak było? Chłopecki nie zdefiniował cezury, kiedy związek z ojczyzną ideologiczną zatriumfował nad poczuciem swojskości zrodzonym przez wspólnotę ojczyzny prywatnej, choć na poparcie tezy o długotrwałej wyższości drugiego nad pierwszym zacytował esej Jerzego Stempowskiego odnoszący się do międzywojnia<sup>29</sup>. Pucek zaś stwierdził, że czynnik narodowy zdominował stosunki społeczne w historycznej wschodniej Galicji dopiero w 1939 r.<sup>30</sup>

Jestem zdania, które znajdzie uzasadnienie w dalszych częściach książki, że dynamika wypierania więzi terytorialnej / więzi z ojczyzną prywatną przez więź narodowościową / więź z ojczyzną ideologiczną w Galicji (ze wschodnią jej częścią na czele) miała inny charakter po 1918 r. niż przed Wielką Wojną. Nieporównanie przybrała wówczas na sile, prowadząc jeśli nie do atrofii, to do fundamentalnego naruszenia tej pierwszej. Bez względu na to jednak uznaję zasadniczą trafność tezy socjologów, że podstawowa identyfikacja mieszkańców historycznej (austriackiej) Galicji była mocna trwałością tradycyjnego, lokalnego kontekstu egzystencji, obejmującego grupę pierwotną oraz realia przyrodnicze, materialne i symboliczne miejscowego środowiska. Identyfikacja taka mogła umożliwiać i często umożliwiała oswojenie inności, która dzięki temu nie osuwała się niebezpiecznie w obcość. Georg Simmel

<sup>26</sup> Z. Pucek, dz. cyt., s. 13.

<sup>27</sup> S. Ossowski, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzna*, w: tegoż, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 201–226.

<sup>28</sup> J. Chłopecki, *Galicja – skrzyżowanie dróg*, w: *Spółczeństwo i gospodarka...*, s. 37–38.

<sup>29</sup> Tamże, s. 38–39.

<sup>30</sup> Z. Pucek, dz. cyt., s. 15.